

GAZETA LW

Przeków

Biblioteka Jagiell.

A

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena
pojedynczego
egzemplarza
250.000 Mp.

Na dworcach
kolejowych
poza Lwowem
300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 179).

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Telefon Redaktora Naczelnego 230.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Baczność! Ważne dla P.T. wytwórni kilimów! Baczność!
Przyjmujemy gotowe kilimy w zamian za wełnę

!! WELNA KILIMOWA !!

W najlepszych gatunkach z Fabryk Bielskich. Najniższe ceny!

Farbuujemy na każdy żądany kolor i w każdej ilości

M. KRÓL i R. DOLEŻAL, Kraków, Jagiellońska 9.

Zmartwychwstaniemy.

Lwów, 19. kwietnia.

Historja nie znosi próżni, ani przeskoków. Dlatego tam nawet, gdzie dzięki burzy rewolucyjnej nastąpiło na pozór przełamanie dwóch er, okazuje się przy bliższym zbadaniu, że wyzwolone siły oddawna istniały i dojrzewały, że ustroje i poglądy uśmierzone oddawna zamierały, że ów „przeskok” był tylko przesunięciem jednego paciorka we wciąż płynącym różańcu dziejów.

Jakże w świetle tego „państwa” wygląda zmartwychwstanie Polski? Jest epizodem, czy też procesem? Jeśli było epizodem, to nie zrodziło się z próżni, lecz wykwitło w następstwie wiekowych wysiłków, praw, marzeń, tęsknot i krwią pieczętowanych walk. A jeśli jest procesem, to proces ów nieskończony jeszcze. Żyjemy jako świadkowie zmartwychwstania, zjawiska, w którym formalna, traktatami stwierdzona niepodległość państwa była tylko epizodem.

Przeгляд ostatnich lat po uzyskaniu naszej niepodległości państwowej wykazuje istotnie zdumiewające swą potęgą akty umacniania się i krzepnięcia bytu niepodległego, akty tak zasadnicze i fundamentalne, że obok nich całe międzynarodowe uznanie wygląda rzeczywiście jak formalność, lub wstęp do istotnych zadań.

Zmartwychwstanie rozpoczęło się od budowy i gruntowania tych czynników, bez których niepodległość jest fikcją, a więc od armii. Powstawały jako amalgam najrozmaitszych formacji, ochotniczych i tajnych, wojskowych i pół-cywilnych, złożona z tysiąca elementów obcych sobie, nierządno uprzedzonych wzajemnie, stopiła to wszystko w kilku latach w jednolitą, zwartą, zdyscyplinowaną całość. O armii można powiedzieć, że w procesie zmartwychwstania pierwsza całkowicie już zmartwychwstała.

W ślad zatem poszła budowa administracji cywilnej. Jeśli w tworzeniu armii sprzymierzeńcem

ZMARTWYCHWSTANIE.

*Skroń Boską widząc uwieńczoną wiecznie,
Lud nad ofiarą zabolat niezmiernie,*

*A gdy Pan włożył krzyż na Sre ramiona,
Wybuchła płaczem rzesza niezliczona.*

*I tłumnie za Nim po iagnął jęk głuchy,
Ze tak na śmierć szedł Ten, co krzepił duchy.*

*Lecz gdy Golgota zuwidniała zbliża,
Do duszy ludu słabość się przeciska,*

*Więc chyłkiem schodzą w bok ci, który h trwoży
Gniew szalący ziemskiego wie moży.*

*Tamtych odcina przbudzona pycha,
Ze ta ofiara tak korna i cicha,*

*A innym chłodny rozum zabiegł drogę,
Pytając: „Po co iść? Cóż ja pomogę?”*

*I gdy z początku stały przy Nim krocie,
Ledwie gromadka d szła ku Golgocie.*

*A gdy mogiła rozwało się i no,
Gdy Pana w blasku chwaty obierono;*

*Rzekł, Boskie wynosząc ponad trzódki ręce:
— „Bogostawieństwo szę wam ku podzięce!”*

*„Iżeszcie przy mnie wytawali niezłomnie,
To wam na sądzie Bóg mój Ojciec, wspomnie!”*

*Lecz nie dla pomsty, nie dla pohańbienia
Każdy z was o tem wieść niech rozprzestrzenia.*

*„Wy, idąc, gł s ię głoszeniem wspaniałem,
Jako dla wszystkich równie zmartwychwstaniem.”*

STANISŁAW ROSSOWSKI.

było niewygasłe zamiłowanie rycerskie narodu, to tutaj nie było do kogo odwołać się. I tutaj też trudności były najcięższe. Należało kształcić, dobierać, segregować, gdy równocześnie nawał prac bieżących uniał siłą rzeczy wszelkie reorganizacje i ulepszenia na plan dalszy. Bodaż, że dopiero rok ostatni przyniósł pewien program, straszający się w celowości i ekonomiczności — jeśli chodzi o prace, a jeśli o dobór personalny — w zasadzie: właściwy człowiek na właściwym miejscu. Dotychczas dotychczas nie stał zamknięty. Widzimy szereg

gałęzi szwankujących i niezgranych. Ale jeśli stan dzisiejszy porówna się ze stanem z przed dwu lat, uderza różnica, pozwalająca pogodnie patrzeć w przyszłość.

Proces zmartwychwstania zaczął się dalej w odbudowie zniszczeń, dokonanych przez wojnę, we wzrastającej z roku na rok ilości budynków i obszarów uprawnych. Wzmogła się wydajność pracy, zmniejszyło się warcholstwo i ten brak poczucia wszelkiej odpowiedzialności, jaki srożył się wśród proletariatu w mierzalnych latach niepodległości. I wreszcie — napra-

Frank walor. 19 kwietnia	1800000
Frank walor. 20 kwietnia	1800000
Frank kolej. od 1 kwiet.	1800000
Frank poczt. od 1 kwiet.	1800000
Frank tyton. od 1 kwiet.	1800000

wa skarbu. W momencie tym, gdy postawiono decydujący krok do uzdrowienia (naszego życia gospodarczego, w sposób wprost fizyczny odczuło społeczeństwo, jak olbrzymi głaz odwała się z mogły. Nie wiele jest chwila podobnych, chwila równie zdumiewająco wyraźnego widzenia, jak coś w narodzie ożywia się, budzi, powstaje, jak opadają kłębki. Może podobny wiech zerwał się, gdy nadchodziły wiadomości o cudownym czynie naszej armii, o „cudzie nad Wisłą”.

Zmartwychwstajemy. I to na każdym polu, krok po kroku, nie porywem, lecz mozolnym dźwignieniem rzeczywistości. Owoce tego wysiłku nie są równe. Gdzieś — gdzie dochodzą szczytów, a gdzie — gdzie indziej skurwiają się jeszcze na nizinach. Kapią się w blaskach słońca i pracują w twardym, nieubłaganym trudzie — w mrokach. Taki elementarny okres przechodzi odrodzenie ducha.

Wielu jest tu nieprzyjaciół. Powojenny upadek etyki społecznej i indywidualnej bezwzględny pościg za zyskiem, brak bezinteresowności, uprzedzenia dzielnicowe, brak dojrzałości obywatelskiej, oportunistyczny polityce partyjnej, fałszywość w stosunku do własnego państwa, która była enotą w stosunku do zabójcy, manja konspiracyjna, nieuczciwość człowieka. Wszystko to nosi stigma śmierci, wszystko opóźnia zupełnie zmartwychwstanie.

Ale też cała ta pieśń mogiła nie zaskrzepła, lecz podlega ustawicznemu, coraz to silniejszym wstrząśnieniom. Z głębi duszy narodu wyobływa szeroki nurtem reakcja, głos buntu, idą podmuchy, zabijające robactwo, jakie obsiadło te dusze, gdy trwała w bólu i bezwładzie. I toczy się ta niewidzialna walka Ormuzda z Ahrimaniem. Duch zmartwychwstania.

CH. BAUDELAIRE.

„Hymne a la beauté“.

Czyliś zrodzona w niebie, czyli w piekła na dnie, o Piękności, — twe boskie a szatańskie oczy...

W oczach twych isną zachodu i nurtu — ki zorze. w tobie woi się — jak w wieczerze przed burzą — zawiera...

Czy z gwiazd zesłaś, czy nosisz czar — nych piekieł piętno? Przeznaczenie w twe ślady, jak pies idzie wronie...

Poprzez trupy na drodze twej kroczysz swobodnie. Zgroza — jak cenny klejnot zdobi postać twoją...

Czyś z nieba, — czyliś z piekieł, — ach, — o to nie stoję. Piękności, ty potworze, straszay, Idencie!

Czyś Anioł, czy Syrena, — czyś szałka Szatana, czy Boga. — mniejsza o to, — skoro twoja władza...

Utworzenie Ministerstwa komunikacji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“). Warszawa, 19. kwietnia.

„Gaz. Warsz.” podaje, że w najbliższym czasie kompetentne czynniki rozważać będą projekt utworzenia Ministerstwa komunikacji...

IERZY BANDROWSKI, 17,

TO TY?

SZKARLATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

Jakby z niezmiernej dali dolatuje do niego cichy, gorący szept kochanki:

— Zbudziłeś mnie tak cudnie, jedyny... Bo właśnie śniłeś mi się, ach, jakże rozkosznie!

Oksza milczała. Dźwignęła się i całym ciężarem legła mu piersiami na piersiach.

— Więc śniłeś mi się ty! — mówiła, tuląc się do niego. — Ty — i mój mąż. Byłeś moim ubóstwianym, jedynym kochankiem — nawet w tym śnie.

— Nie wiem, ty mój najmilszy, nie wiem. Jak gdyby na pustyni. Wiem tylko, że niebo było szafirowe bez końca.

— Musiałas to gdzieś wyczytać! — rzekł sceptycznie Oksza.

— Nie, nie, tak było! Konaliśmy razem z tobą w rozkoszy. I w chwili kiedy już zamierałam do nowej rozkoszy zbudziły mnie twe pieściwe ręce...

Usunęła dzielący ją od niego cienki batyst koszulki, przywarła do niego całym ciałem.

Marszałek Piłsudski

o naszej konstytucji i wzmocnieniu władzy Prezydenta Rzpltej.

Cechy roboty pośpiesznej. — Z kawałeczków zlepiono ciężką całość. — Ograniczenie kompetencji Prezydenta Rzpltej. — Czy konstytucja Stanów Zjednoczonych dałaby się zastosować u nas?

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 19. kwietnia.

Redaktor polityczny „Echa Warszawskiego” p. Jan Walewski użył wczoraj wywiad z Marsz. Piłsudskim w Sulejówku na temat konstytucji i wzmocnienia władzy Prezydenta Rzpltej.

O roli Prezydenta Państwa, wyznaczonej mu przez konstytucję, powiedział między innymi p. Marsz., iż zrobiono wszystko, ażeby ograniczyć postępowanie Prezydenta i oddać go jedynie na pastwę reprezentacji.

na Polsce, gdyż wypadki układają się tak, że właśnie na głowie największego dostojnika Państwa o-prze się rozstrzygnięcie często najważniejszych dla bytu Państwa kwestii.

Na zapytanie, czy p. Marszałek nie uważałby za wskazane, aby zmieniono konstytucję w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta Rzpltej na wzór Stanów Zjednoczonych, p. Marsz. odparł, iż konstrukcja państwowa Stanów Zjednoczonych i władza Prezydenta opiera się — tnienu bardzo daleko sięgających autonomii poszczególnych stanów.

Kronika telegraficzna.

— Polska komisja wyborcza Westfalii i Nadrenii ustaliła następującą listę polskich kandydatów do parlamentu...

min rozgrywki piłki nożnej na dnie 25. i 26. maja. W drugim dniu rozgrywki, tj. dnia 26. maja rozegrany będzie match pomiędzy Węgrami a Polską.

— Rząd francuski uzna de iure republikę grecką po urzędowej notyfikacji nowego ustroju w Grecji.

— Wczoraj późnym wieczorem węgierskie Zgromadzenie narodowe przysięgło w trzecim czytaniu projekt ustawy o samoci skarbu, poczem prace Zgromadzenia narodowego odłożono bezterminowo.

— Do Moskwy widać wczoraj z urlopu Trocki.

— Dnia 23. bm. będzie wznowiona powietrzna komunikacja pocztowa na linii Zurych—Monachium—Wiedeń.

MARJA KAZECKA.

W noc bezsenną

Koła ciche na klombach nieskałanej (bieli. Od tak bje woń kwiatna, jak gdyby (z ołtarza. Noc późna, dusza we mnie dziwnie (się rozmarza. Przesłał biały zadany na swojej (kądziel.

W słodkich sieniach, tkaniny światła (się migocą. Widać w zwiewnej jasności zwykle (to tej porze. Tęcza niktłych i pajęczych tkanek (dziwne morze. Jestem sama i żyje swa bezsenność (noca...

Oczy moje, fal świetlnych gędzien (tęsknota. Ciągnę, w jasny, marzący gaj jak (różowy. Z kwieciami drobnymi, z wonnymi (liśmi, wawrzynowy.

Gdzieby w płasach żywego taficza (tego złota. Różowemu ciałami igrały do wodzie (Arkaadyjskie królowny z Arete na (przodzie...

Przeliczenie oszczędności markowych w P. K. O. na złote.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“). Warszawa, 19. kwietnia.

P. K. O. komunikuje w związku z wprowadzeniem z dniem 1. maja rachunku w złotych, że posiadacze książeczek wkładowych, opiewających na marki, winni do 1. czerwca br. wycofać swoje oszczędności albo też przedstawić je do przeliczenia na złote.



— Jak mi z toba dobrze! — szepotała mi w ucho. — Jakże cudowne są te nasze czarne noce! W dzień ja jestem pani mecenasowa i muszę mówić dużo, dowcipnie, rozumnie...

— Leno!

— Co, kochanie? — zdziwiła się.

— Czy ty mnie kochasz?

— Jak możesz pytać? Nie czujesz?

— Więc powiedz mi, jak mogłaś kochać przedemną tylu innych? Bo przecie ich kochałaś?

— Ach ty, zazdrośniku! O przeszłość jesteś zazdrośny? Byłam bardzo młoda i bardzo, bardzo pragnęłam miłości, bo zawsze do ciebie tęskniłam i zawsze wszędzie ciebie szukałam.

— Więc znalazłaś? Jesteś tego pewna?

— O, tak... Znalazłam... Wiem... Jesteś mój...

Dreszcz nagłego pożądania wstrząsnął jej ciałem.

Oplotła go sobą. — Jesteś mój! Mam cię! Posiadam!...

Jęcząc głuchło zaczęła szukać jego ust, a znalazwszy je przypadła do nich swymi gorącymi, obrzmiałymi gorączką rozkoszy wargami.

Oksza doznał w tej chwili uczucia graniczącego niemal ze strachem.

Oto czuł, że te szalejące miłości członki kobiety wiąza go, krepką, zniecierpliwiają. Uczuł się rzeczą posiadaną, cudzą własnością, przedmiotem bezwonnym, bezbronny.

Przemknęło mu przez myśl, aby stracić z siebie te kobiety, wyrwać się z jej objęć, uciec. Ale upokorzenie, jakiego doznawał, było tak słodkie, że poddał się mu, znajdując w niem nową podniecie dla zmystów.

Zaś ona, uradowana tą jego bezsiemnością i swa władzą nad nim, spoczęła w jego objęciach, zwycięska, triumfująca, nienasycona.

(C. d. n.)

skuteczną szkołą społecznej równości. Ten robotnik i drobnomieszczanin, ten chłop i rzemieślnik z pewnością też już nigdy na pana jako na swego naturalnego „pana”, jako przewodnika i kierownika spoglądać nie będą. Nie będą jednak także widzieć w nim i przyrodzonego — wroga, albowiem sprzęgło ich z nim braterstwo broni, braterstwo walki o Polskę... A braterstwo to sprzęga, jak żadne inne silnie.

Nie tylko jednak na frontach trwała wojenna nauka. Także poza ich żelaznym murem, w samym miąższu społeczeństwa zaszły daleko idące przemiany. I tu okres miniony zrealizował hasła demokratyczne i tu ukazał oczom wszystkich — dostojność pracy, nauczył poglądowo równości wobec niedoli tej krwawej epoki. Wypadki minionego dziesięciolecia wywołały już cały szereg daleko idących zmian socjalnych: wyrównał się w znacznym stopniu tak głęboki dotąd przedział między pracą fizyczną a umysłową, wystąpiły zjawiska daleko posuniętej komunalizacji, równiej rozkładać się poczęły ciężary publiczne. Reformy podatkowe dowierciły się wreszcie potężnych źródeł publicznego dochodu — w wielkich dochodach prywatnych, w wielkich majątkach. Coraz bardziej rysują się mury wielkich prywatnych monopolów gospodarczych, coraz silniej piętrzą się fale samoobrony społecznej przeciw wyzyskowi ekonomicznemu. A — podkreślmy to usilnie — bynajmniej nie występują w Polsce przytem społeczne, kolektywistyczne momenty, tak często dotąd przeciw demokracji naszego społeczeństwa w najobrzeczniejszym tego słowa znaczeniu — jako „straszak” wygrywano...

Dziesięciolecie minione w całości niemal wypełnione było wojną i związaniem z nią głębokiem, różnorodnym, a niesłychanie szybkim przytem przekształcaniem się społeczeństwa w duchu demokratycznym. W okresie tym jednak wytworzyło się także wiele zbroczeń i schorzeń społecznych w związku

MARJAN HEMAR

BAZIE.

Na brunatnej gałązce kwitną srebrne bazie.
Niebo jest tak niebieskie, jak na złym obrazie

Małe myszki zamszowe, baż bazie, baranki,
W próżnych dłoniach niesiemy kraśnianki, pisanki.

Próżne dłonie są pełne ciepłej, miękkiej gładi,
Jesteśmy uśmiechnięci, wszystkim gościom radzi.

Wszystkie dale sprosimo w serce pod powieką,
Najbliższe będzie wszystko, co jest gdzieś, daleko.

Będziemy zawsze dobrzy, młodzi, uśmiechnięci,
Bazie nam kwitną w sercach, wiosna w nas się święci

Pójdziemy chłodnym polem brunatnym na przelaj,
Pocałuję cie w usta — nie gniewaj się, nie laj:

Na niebie pływa białe, pierzaste obłoki,
Wiatr je skubie i tyka i zaplata w loki.

Woda stawu się marszczy pod wiatrem błękitnym,
W twoich oczach brązowych, jak lzy, bazie kwitna.

Zcałuję z twoich oczu popielate bazie —
Niebo jest tak niebieskie, jak na złym obrazie.

Ujrysz je na obrazie i zachniesz się: **gdzie-bo**
Możliwe jest naprawdę tak niebieskie niebo?

ze zjawiskami pomienionymi. Potworzyły się silne zrzeszenia kapitalistyczne, co sądzą, że równoległe z wielkimi zdarzeniami, które przeżywaaliśmy i przeżywamy, iść muszą też — wielkie zyski. Wystąpiło też pewne specyficzne obniżenie wartości pracy umysłowej. Często spotyka się także uciążliwy przerost ingerencji państwowej w życiu prywatnym społeczeństwa. Są to jednak wszystko niewątpliwie zjawiska przejściowe, związane z osiadaniami się świeżego jeszcze gmachu naszej państwowości. Zmiecie je z pewnością z powierzchni życia przyszłość, która umocni zarazem niesłychanie cenne zdobycze do stóp społeczeństwa naszego rzucone przez krwawą falę wojenną.

Wszystko to, te uczucia, te myśli, te nastroje w sposób mniej lub

BACZEWSKIEGO

Nalewki na owocach:

Dereniówka

Jarzębinka

Morełówka

Orzechówka

Pomarańczowianka

Wiśniowa niest.

więcej świadomy, przecież jednak z dnia na dzień wyraźniej — rozumie społeczeństwo. Pod naciskiem twardej dłoni wojny, walki o Wolność, zbliżyły się ku sobie warstwy społeczne. Jaśniej niż kiedy-

kolwiek pojęliśmy dostojność pracy, świętość ofiary. Czujemy wszyscy, że pada w gruzy rozdęty, strupieszający świat stary, że rodzi się życie nowe i lepsze, w którym człowiek naprawdę człowiekowi być mógł być bratem. I dlatego to mój dźwięk dzwonów Wielkanocnych budzi się w sercach naszych tęsknota ku przyszłości, która pozwoli, aby kiedyś święto to ze święta wyłącznie religijnego, stało się świętem całej ludzkości — powszechnym świętem Zmartwychwstania i odrodzenia jej w duchu. J. K.

Obchód rocznicy Trzeciego Maja na Śląsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Katowice 18 kwietnia.

Komitet obywatelski obchodu rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja, na którego czele stoją między innymi adminstrator Apostolski ks. Hlond, wojewoda Konck, marszałek Wolny, wydał odezwę, nawołującą do tworzenia komitetów miejscowych, celem urządzenia jak najuroczystsze obchodu święta narodowego. Komitet organizuje składki na cele oświaty, podkreślając doniosłość oświaty dla narodu i powołując się na odezwę głównego komitetu warszawskiego, na którego czele stoi pan Prezydent Rzpitej.

Zjazd kupiectwa polskiego w Poznaniu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Poznań, 19 kwietnia

Dnia 29. b. m. o godz. 16 odbył się z okazji IV. Targu Poznańskiego w auli uniwersytetu poznańskiego ogólny zjazd kupiectwa całej Polski. Referaty wygłaszał profesor uniwersytetu poznańskiego dr. Rosiński na temat „Z zagadnień handlowych w Polsce”, mecenas polskie odnośnie do handlu polskiego poseł Wartalski „Kredyt i handel”, i dyrektor b. Sikorski „Zagadnienia podatkowe a handel polski”.

Z „Łatek Wielkanocnych”.

Napisał jeden z pięciu.

Z „Łatek Wielkanocnych”, których premiera zapowiedziana na pomedziak d. 21. bm. w salach „Hotelu Krakowskiego” obudziła wielkie zainteresowanie we Lwowie, podajemy jeden z bardzo wiele anowesoficznych momentów — ciekawy i dowcipny dialog dwóch matryonetek.

PREMIER GRABIEC CAŁO-POLSKI:

(po wygłoszeniu exposé finans.)
...Lecz ktoś się tutaj zbliża — nie [trza wielkiej wprawy,
Aby w tej chwili poznać wyznaczenie z postawy:
Jeśli Izraelita, to pewnie dziennikarz —
Najwięcej dziennikarzy z tej nacji spotykasz —
Odrzuć można poznać z wyznania — postawę.
Lecz trzeba ich szanować — im zawdzięczam sławę

REDAKTOR NACZELNY

HE-HE-HE:
(wchodzi)

Ach, pan premier! Nareszcie! Od samego rana

Szukam pana po mieście — mam słówko do pana.

GRABIEC:

Przepraszam, z kim podatek?

HE-HE-HE:

Jeden ważny faktor,
He-He-He — syfomista. Naczelnym redaktor.

Pendent pana we Lwowie, choć różnica myli:

Pan jest premier epoki — jam jest premier „Chwili”.

GRABIEC:

Ach wiem już — Chwili — omal nie dostałem garbu
Ślęcząc nad chwilowemi krytykami skarbu —

Chwilowo nie skorzystam — co mi nie zabrania
Niesłychanie szanować dziennikarskie zdania...

HE-HE-HE:

He-he — jak nas szanujesz, tak nas dalej szanuj.

Szanować możesz zawsze — tylko nas nie sanuj!

Choć schlebia twój szacunek — lecz lepiej nie szacuj,

Grubo grabiż grabiami — nas, proszę, nie gracuj!

GRABIEC:

Pan się na mnie umosi — trudno, moja racja
Jest jedna i jest krótka i twarda: sanacja.

Poto Sejm dyktaturę skarbu mi powierzył,
Abym skarby dyktował i małałki mierzył.

HE-HE-HE:

Jak pan mierzy?

GRABIEC:

Na oko...

HE-HE-HE:

Pan się z nami droczy —
Pan mierzysz nie na oko, lecz na oba oczy
A na każde z osobna, więc przesadzasz bęgnię
I potem stąd wynika, że mierzysz — podwójnie!
Pan przez to niszczy przemysł —

GRABIEC:

Racja. Święta racja.
Lecz mój cel nie jest przemysł — mój cel jest sanacja.
Ja nie mam przemyśliwać — mam tylko sanować.

Komu ja zniszczę przemysł może pójść handlować...

HE-HE-HE:

Lecz handel pan już zniszczył —

GRABIEC:

Racja. Święta racja.
Lecz mój cel nie jest handel — mój cel jest sanacja.
Komu zniszczyłem handel, może z (własnej woli
Wyrównawszy podatki — pracować (na roli...

HE-HE-HE:

Żyd na roli? To kpiny są!

GRABIEC:

Racja — a zatem
Niech Żyd będzie lekarzem, albo (advokatem...

HE-HE-HE:

A co „numerus clausus” — jeśli pan (pozwoli?

GRABIEC:

Racja. Więc niechaj Żydzi — bo (mowa jest o tych —
Wyjadą zagranicę.

HE-HE-HE:

Paszport — 1000 złotych...

GRABIEC:

Racja. A więc ustawę wydam taką (Żydku,
Jesteś zbyt cenny — więc zapłać (podatku od zbytku!

Edmund Gasiński żyje!

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 19. kwietnia.

(X) Wczorajsze pisma warszawskie podały prawie wszystkie wiadomości o śmierci jednego z najwybitniejszych artystów, ulubienca Lwowa, p. Gasińskiego. Rodzina zawiadania redakcje, że wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Utrudnienia przy wyjeździe kupców polskich zagranicę.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Gdańsk, 18. kwietnia.

Jak wiadomo, w ostatnich dniach rozważaną była w Warszawie przez odnośne czynniki sprawa wprowadzenia nowych trudnień dla wyjazdu za granicę kupców, także w odniesieniu do obywateli Polaków zamieszkałych w Gdańsku. Otrzymaliśmy z nadzwyczajnego komisariatu Rzpłtej w Gdańsku, biorąc pod uwagę szczególnie położenie kupców polskich, zamieszkałych stale w Gdańsku, wyjednał przyrzeczenie, że przepisy te nie będą stosowane do kupców, zamieszkałych stale w Gdańsku. Przewidziane tylko będą nieznaczne podwyżki opłat za paszporty, odpowiadające opłatom w innych krajach.

Rokowania gospodarcze francusko-japońskie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Paryż, 18. kwietnia.

W czasie wczorajszej wizyty ambasadora japońskiego u Poincarégo — oświadcza Havas — że nie chodziło w czasie tej wizyty o wymianę zdań w sprawie sporu japońsko-amerykańskiego w kwestii imigracji do Ameryki. Ambasador prosił jedynie Poincarégo o wznowienie rokowań gospodarczych pomiędzy Francją a Japonią, celem nowego opracowania francusko-japońskiego traktatu handlowego, wypowiedzianego przez Francję po wojnie i odmawianego dotychczas zaw sze co trzy miesiące.

Rokowania polsko-niemieckie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 19. kwietnia.

Jak wiadomo, podpisany został dnia 15. kwietnia br. w Berlinie przez pełnomocnika Rządu polskiego prezesa dra W. Prądzyńskiego i pełnomocnika niemieckiego b. sekretarza stanu dra Lewalda, przy współudziale prezesa górnośląskiego Trybunału rozjemczego prof. Kaackenbecka, protokół arbitrażowy, mający być podstawą rokowań polsko-niemieckich, które rozpoczną się pod przewodnictwem p. Kaackenbecka we Wiedniu, dnia 28. b. m., a dotyczyć będą wykładni artyku-

łów 3, 4 i 5 małego traktatu. Z rokowań tych wykluczone będą kwestje art. 91. traktatu wersalskiego oraz sprawy ewentualnego tworzenia jakichkolwiek organów kontrolnych. Poza tem pełnomocnicy polski i niemiecki zgodzili się co do tego, że wszystkie postanowienia ustalone przy rokowaniach wiedeńskich w drodze porozumienia bądź też przez sędziów rozjemczych, będą się odnosiły do Polaków obywateli niemieckich, o ile mogą znaleźć do nich zastosowanie.

Zatarg Coolidge'a z senatem.

Prez. Coolidge przeciw wykluczeniu Japończyków z imigracji. — Prasa popiera stanowisko prezydenta. — Japończycy nie zapomni o wielkiej pomocy okazanej jej przez Stany Zjedn.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Paryż, 18. kwietnia.

„Chicago Tribune”, omawiając konflikt senatu z prezydentem Coolidge, przy którym stoi wielka ilość republikanów, jakoteż znaczna część demokratów, pisze: Prezydent Coolidge zamierza zaprotestować przeciw uchwale senatu, wykluczającej Japończyków z imigracji. Cały szereg wielkich pism Nowego Jorku i Chicago popiera stanowisko, zajęte przez prezydenta Coolidge. Stany zachodn. są za zakazem imigracji i wypowiadają walkę prezydentowi na wypadek jego protestu.

Wedle depeszy z Tokio, japoński prezes ministrów oświadczył, że Japonja nie może zaprzeczyć Ameryce prawa swobodnego regulowania sprawy imigracji. Wprawdzie przez przyjęcie nowej ustawy imigracyjnej dotychczasowe stosunki przyjazne pomiędzy Japonją a Stanami Zjednoczonymi uległy pewnemu wstrząśnieniu, jednakże Japonja nie zapomni nigdy o wielkiej moralnej i finansowej pomocy, okazanej jej przez Stany Zjednoczone w najtrudniejszym okresie historii Japonji.

Okruchy.

Dla ludzi uczciwych i rozsądnych „polityka” znaczy: naukę i sztukę rządzenia społeczeństwami w taki sposób, ażeby mogli one wypracować sobie najwyższą pomyślność i najwyższy stopień cywilizacji. Lecz polityka „praktyczna”, ta, której hołduje większość rządów, jest to sztuka posługiwania się społeczeństwami dla celów pewnej grupy ludzi, czy pewnego stronnictwa. Polityka idealna, uczciwa, taka polityka musi i może posługiwać się tylko środkami czy sposobami zgodnymi z etyką. Fundamentem jej powinna być zasada

wymiany usług, zasada czynów tylko użytecznych, nigdy szkodliwych. Ale tak zwana polityka realistyczna czy praktyczna do osiągnięcia swoich celów, nie zawsze uczciwych, posługuje się najmniej szkodliwymi środkami. Kłamstwo, oszczerstwo, szpiegostwo, fałszowanie i wykradanie dokumentów, wyzysk, przekupstwo, postrach, gwałt, rabunek, rozbój i zabójstwo, wszystkie te „portele polityczne” i maństwe innych używają się również często w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych, jak olej ry-cynowy w medycynie

Bolesław Prus
„Pisma”.

JAN PIETRZYCKI.

Z MELODYJ GRECKICH

Αγαπώμαι...

Umilknij, echo ostatnich skarg.
Otem słodkiego pełen jest trunku.
Przyłgnij cicho do moich warg
Usta, zakłete w czar pocałunku.

Jest winogrodu w nich słodka moc,
Jest upojenia siła tajemna.
Noc nas otacza cicha i ciemna,
Ze wszystkich nocy najśladza noc.

Bo twoja miłość, jak morza głębie,
W których się kąpie purpura zórz.
— Czy, jak bogini, wysłał ty z mórz
I białe wiodły ciebie gołębie?

Czy, jak bogini, słońcem olśniona,
Czekasz, aż męże przed tobą kłękna?..
Patrzę i widzę, że tak, jak Ona,
Jesteś władczynią, bo jesteś piękna!

Verset Sáf ckl.

W księżycowej, jasnej fali
Senna gdzie fontanna pluszcze...
Przy fontannie szemrzą bluszcze.
A wśród bluszców flet się żali — —
Przez powietrze jasne, złote
Drży melodia lez perlista — —

O, gdybyś ty mą tęsknotę
Chciał mi zagrać, mój fletnisto!

Gości? rumuńscy.

Lwów, 19. kwietnia.

O przyjeździe których donieśliśmy, przybędą do Lwowa w poniedziałek dnia 21. bm. pociągiem pospiesznym o godz. 18.50. Po przywitaniu przez komitet i reprezentantów Władz na dworcu, udadzą się goście do hotelu Krakowskiego, gdzie po wspólnem spożyciu kolacji część przenocuje w przygotowanych pokojach, reszta zaś gości, w szczególności młodzież, wyjedzie specjalnymi wozami kolei elektrycznej do ulicy Pełczyńskiej, skąd uda się gremialnie do szkoły kadetckiej na nocleg. Program dnia następnego obejmuje: zwiedzenie miasta, mianowicie muzeów, panoramy racławickiej, placu Targów wschod., kopca Unji Lubelskiej i t. d., wspólny obiad i podwieczorek, a wieczorem będą goście na przedstawieniu w Teatrze Wielkim, gdzie zarezerwowano dla nich łoże i miejsca w parterze. Do dyspozycji gości oddane będą powozy i osobne wagony kolei elektrycznej. — We wtorek wieczór opuszczą goście rumuńscy Lwów, poczem odwiedzą Kraków, Wieliczkę, Katowice, Poznań, Toruń i Warszawę.

Akcja ratunkowa na rzecz papierów wartościowych.

Lwów, 19. kwietnia.

(H.) Z inicjatywy Komisarza Ligi Narodów dr. Zimmermana powstała we Wiedniu ze współudziałem wielkich banków wiedeńskich i firm komisowych na wielką skalę zakrojony syndykat interwencyjny, mający na celu zapobieżenie dalszemu obniżeniu kursu akcji i innych papierów wartościowych. Kapitał zakładowy syndykatu wynosić będzie ćwierć biliona koron austr. Do akcji tej przywiązała sfery finansowe wielkie znaczenie.

N. U. Z. A.

dostarcza węgiel i drzewo opałowe w każdej ilości po cenach konkurencyjnych.
Sprzedzają: w biurze ul. Jagiellońska 7 i we wszystkich sklepach.

HE-HE-HE:
To jest gwałt!

GRABIEC:
Płać pan pierwszy,
boś naczelny Żyd!

HE-HE-HE:
Ja w tej „Chwili” poskarzę „Allian-
(ce Israélite!”
Poseł Reich to załatwi!!

GRABIEC:
Niech pan się nie ciska —
Poseł Reich — extra podatek płaci
(— od nazwiska!
(odchodzi).

HE-HE-HE:
(sam)
Ach biada, trzykroć biada! Sądny
dzień nad nami!
Gdy on zostanie z teką — my pójdziem z torbami!
Próżno kwilę, co Chwili, próżno
kopie kruszę —
Nikogo tem nie wzruszę — wciąż
nas kopia w duszę!
Wszystko jest dziś na opak — biada,
trzykroć biada!
Dolar się nie podnosi — a manna
nie spada!
Wciąż wszyscy po nas jada —
z bolem na to patrzę —

Próżno szukam rewanzu, jadąc po
teatrze,
Bo Czarnowski z uporem, śmiejąc
się w ukryciu,
Czyta tylko krytyki w „teatralnem
Życiu”!
Dawnobym nie czekając dnia, ani
godziny
Rzucił chwilę i przeniósł się do Pa-
lestyny —
Niestety, w Palestynie — jak wiem
z licznych listów —
Nie trzeba polskich gazet, ani syjo-
nistów.
Tam też widać dobitnie smutną
prawdę życia,
Że Żydzi są, jak towar — wszędzie
do nabicia!!
(śpiewa)

(na nutę: „Pije Kuba do Jakóba”).
W złego losu srogim wątku,
Tysiąc widzę zmor ja —
W każdym kraju, w każdym kątku
Ta sania historia:
Wszędzie cierpię tysiąc
Szykan, trosk i wstydy —
Lupu cupu lupu cupu —
Wszędzie biją żydów!

Cały świat przeciwko Chwili
Pakt okrutny zawarł,
Węgier, Polak i bolszewik,
Czy opasły Bawar!
Nawet w Palestynie

Wznoszą na nas harap —
Lupu cupu lupu cupu —
Żydów bije Arab!

Jednym źle jest w Turcji, za to
Dobrze im we Francji,
Inni znów najwięcej mają
W Niemczech tolerancji,
Komu źle w Japonji,
W Rosji dobrze będzie —
Lupu cupu, lupu cupu —
Żydów — biją wszędzie!

Ale szkoda wielkiej akcji
I lamentów co dnia,
Gdy pod oknem mej redakcji
Może stać się zbrodnia!
Rzecz to niestychana:
W pałacu Hausmiana —
Lupu cupu, lupu cupu —
Pobili Gutmanna!

To się chyba wiecznie będzie
Dziać tak nieszczęśliwie!
Niema rady — ja, prywatnie,
Jednemu się dziwię:
Wszyscy najzawzięciej,
Wszędzie najgoręcej
Biją Żydów!
Biją Żydów!

Żydów wciąż jest więcej.
(Na te słowa wchodzi figurka no-
wa, jedna z bardzo wielu — jaka?
Zobaczysz w Krakowskim Hotelu.)

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 1344/24. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną z dniem 2. czerwca 1924 rozpoczynając się miesiącem kadencją Sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Krakowie. Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego Tytuśa Lepatyniera, zaś zastępcami Przewodniczącym wiceprez. Sądu okr. Dra Tadeusza Flisa i sędziów okr. Bronisława Wojnarzkiego, Michała Pazdanowskiego, Bolesława Działoty i Michała Bilniaka.

Prezes Sądu okręgowego. Jasło dnia 10. kwietnia 1924. 2360

Prez. 1444-18/24. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy sądzie okręgowym, karnym w Krakowie na III. zwyczajną kadencję rozpoczynającą się dnia 2. czerwca 1924 o godzinie 9 rano Kierownika Sądu okręgowego karnego Rudolfa Pelza, zaś zastępcami przewodniczącym Sędziów Sądu okręg. Wincentego Ksińskiego, Dr. Bronisława Matkiewicza, Dra Franciszka Wajde, Elżęcia Pawlika, Dra Władysława Morusa, Dra Hilarego Hubaczka, Władysława Świadowskiego, Dra Izydora Münnich, Stanisława Frackiewicza, Alfreda Drożdżkowskiego, Karola Konopackiego, Dra Józefa Kaczmareckiego, Dra Józefa Czupę, Józef...

Prezes Sądu okręgowego karnego. Kraków dnia 12 kwietnia 1924. 2477

LICYTACJE.

E. 682/23/15. Edykt licytacyjny. Dnia 28. maja 1924 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanej Sądzie przysięgowej licytacja 2/12 części realności lwk. 4 gminy Zabulycy. Cena szacunkowa wynosi 371.050.000 Mkp., najniższa cena 247.367.000 Mkp.

Sąd powiatowy. Oddział I. Sanok dnia 12. kwietnia 1924. 2496

E. 1019/23. Edykt licytacyjny. Dnia 12. maja 1924, godzina 10 przed południem w biurze Nr. 2, odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: 1) całej realności lwh. 485, gminy Łęka składającej się z gruntu w obszarze około 2 morgi przeważnie zalesionej oraz 2/7/8 części realności lwh. 496 tejże gminy składającej się z gruntu w obszarze 26 morgów 471 sążni i budynków domu, stajen i młyna. Wartość szacunkowa realności lwh. 485, wynosi 2.007.750.000 Mkp., zaś wartość 7/8 części realności lwh. 496 wynosi 49.931.000.000 Mk. Najniższa oferta realności lwh. 485 wynosi 1.338.500.000 Mkp., zaś 7/8 części realności lwh. 496, wynosi 33.287.333.334 Mkp., powyższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy. Oddział V. Tyczyn dnia 22 marca 1924. 2483

E. 570/23. Edykt licytacyjny. Dnia 20. maja 1924 odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacja realności lwh. 304, 326, 374, 376 gminy Dobczyce. Wartość szacunkowa wynosi 7.567.179.000 Mk.

Sąd powiatowy. Dobczyce 28. marca 1924. 2480

PO ZNIŻONYCH CENACH
KOBRY KOCE MATERACE

KAPY, PODUSZKI,
PIERZE WIEJSKIE
poleca znany Magazyn Pościeli finy
W. IŻYCKI, Lwów, Kopernika 3

M. AMSTERDAM z Bukaresztu

ma zaszczyt zawiadomić swoich P. T. Klientów, że ze względu na ich wygodę otworzył obecnie sklep i pracownię sukursalną w centrum miasta **Pasaż Mikolascha** koło kina Pasaż, gdzie przyjmuje zamówienia na najwykwintniejszą garderobę męską w długich modelach londyńskich i paryżkich. Bogaty wybór materiałów najlepszych gatunków na składzie. — Gwarantuje się za solidne, eleganckie i szybkie wykonanie zamówień, oraz dodatki pierwszorzędnej jakości, **po umiarkowanych cenach.**

WYNIKI ZAMARZEŃ.

T. IV. 98/23/4 Antoni Juchno z Moskowej, powołany w czasie mobilizacji w r. 1914 do służby wojskowej, brał udział w walkach na froncie rosyjskim w Karpatach, gdzie 17. stycznia 1915 poległ trałony w pierś kulą nieprzyjacielską. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Antoni Juchno poniósł śmierć, przeto na prośbę Zofji Juchnowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zasadniej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Dra Hermana Bohera adwokata w Tarnowie aż do dnia 10. sierpnia 1924.

Sąd okręgowy. Oddział IV. Tarnów 27. lutego 1924. 2363-3

T. IV. 118/23/5 Jan Barnas z Łęk górnych powołany w r. 1915 do służby wojskowej pełnił tę służbę naprzód we wnętrzu kraju, następnie wysłany na front włoski, tamże w jesieni 1918 umieszczony wskutek choroby w szpitalu bez wieści zginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Hermanowi Bohero-

wi, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym Janu Barnasem wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposóbawiadomił o swym życiu Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. listopada 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV. Tarnów 28. lutego 1924. 2362-3

T. IV. 16 22/15 Henryk Bernstein syn Leona, urodzony w Wroclawiu w Niemczech dnia 14. września 1875 przynależny do Tarnowa, powołany w czasie wojny światowej do 32 pułku obrony krajowej i na froncie rosyjskim w czasie walk od 12. marca 1916 bez wieści zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, aby za-

wiadomiono Sądowi i adwokata Dra Mateusza Bryllandę w Tarnowie jako obrońcy wężła małżeńskiego o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. listopada 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV. Tarnów 14. stycznia 1924. 2369

T. 163 23/2. Aleksa Burlak syn Nikyty, urodzony w Tarnowie 1881, był żołnierz ukraiński, walczył z armią ukraińską w roku 1919 poza Zbracz, od tego czasu Sąd za nim zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie Sądu lub Dra Kleimanna w Czortkowie do 15. kwietnia 1925.

Sąd okręgowy. Czortków 11. marca 1924. 2359

Wódki i likiery jakościowo bez konkurencji
Koseckich
Biuro zamówień
Lwów, Jagiellońska 2.

Najpopularniejszym tygodnikiem w Polsce jest
„SZCZUTEK”.

SEASTAR

NAJLEPSZA HERBATA

CARL BÖDIKER & CO
AMSTERDAM
WARSZAWA LWÓW

真刺士洋行

W BRZUCHOWICACH dwie nowe i wolne wille okazynie z powodu wyjazdu do sprządania. Zgłoszenie pisemnie pod „Dobra Ekata” do Reklamy Polskiej ul. Romanowicza Nr. 10.

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ Lwów, plac Akademicki 3, telefon 1351, poleca: nauczycielki, bony polki, całozienki, gospodynie, pracunki, oficjalistów gospodarczych, ogrodników, kucharzy, lokaj, kucharki, służbę wszelką. 24114

STEINWAY & SONS



NEW-YORK.

Reprezentacja:

RAIM i SYN
LWÓW, Kopernika 16.

Telefon 2045

RADA NADZORCZA TOWARZYSTWA FABRYK CHEMICZNYCH „ZAGŁĘBIE” Spółka Akcyjna

niniejszem podaje do wiadomości, że Walne Zwyczajne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki odbędzie się w dniu 14. maja r. b. w lokalu Akcyjnego Banku Związkowego, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 4 o godz. 5 po połud.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1923.
2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i absolutorium Radzie Nadzorczej i Dyrekcji.

3) Zatwierdzenie bilansu i podział zysków.

4) Wybory Komisji Rewizyjnej.

5) Wolne wnioski.

O ile Zwyczajne Walne Zgromadzenie w pierwszym terminie nie będzie prawomocne, niniejszem zwołuje się drugie w myśl § 27 Statutu Spółki na dzień 22. maja r. b. w tymże samym lokalu i o tej samej godzinie z tym samym porządkiem obrad, a uchwały powzięte na tem Zebraniu będą prawomocne i ostateczne bez względu na liczbę przybyłych Akcjonariuszów.

Akcjonariusze życzący sobie wystąpić z wnioskiem na Walnym Zgromadzeniu, winni zwrócić się w tym celu piśmiennie do Dyrekcji co najmniej na dwa tygodnie przed Walnym Zgromadzeniem.

W myśl § 19 Statutu Spółki Akcjonariusze korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu o ile na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożą w Dyrekcji swe akcje, względnie ze wskazaniem numerów akcji świadectwa zastawowe lub depozytowe polskich instytucji kredytowych, rządowych, lub akcyjnych, lub opartych na wzajemności, lub wreszcie zagranicznych wskazanych przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów i zaaprobowanych przez Ministerstwo Skarbu.

Za Radę Nadzorczą:
Zarząd:

Vice-przew.: M. Bajior,
J. Turski. A. Hulancki, 2512

OKRĘGOWY ZAKŁAD GOSPODARCZY NR. 6. WE LWOWIE PRZY UL. JANOWSKIEJ L. 5. OGŁASZA: PRZETARG

na sprzedaż w drodze nie ograniczonego przetargu publicznego:

31.870 kg. otrąb pszennych,

304.717 kg. otrąb żytnich,

14.351 kg. otrąb jęczmiennych,

20.511 kg. odpadków z przemiału

2426

26 kg. ślizu (Federweiss)

Reflektanci na powyższe artykuły złożą należycie ostemplowane oferty w zaklejonych i zalakowanych kopertach z napisem: „oferta na zakupno grysu”, w okręgowym zakładzie gospodarczym Nr. 6. do dnia 30. kwietnia 1924. godz. 10-ta, w którym to terminie rozpocznie się rozprawa ofertowa i nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Oferty mogą być składane i na poszczególne artykuły.

Oferty złożone po upływie tego terminu nie będą wogóle uwzględniane.

W razie negatywnego wyniku przetargu ofertowego, odbędzie się przetarg ustny. Termin rozpoczęcia się przetargu ustnego poda do wiadomości oferentów komisja przetargowa.

Uwiedomienie o ewentualnem przyjęciu ofert zostanie przesłane bezzwłocznie po wyrażeniu decyzji co do sprzedaży wyszczególnionych artykułów przez szefa służby intendantury okręgu korpusu Nr. VI.

Wysokość wadium ustala się na 3% od cen podanych w ofercie.

Na wypadek przyjęcia oferty, wadium zostanie jako kaucja zatrzymane, aż do ostatecznego terminu usunięcia zakupionego towaru.

Wadium należy składać do kasy komisji gospodarczej okręgowego zakładu gospodarczego Nr. 6. we Lwowie.

Próbki można codziennie oglądać w okręgowym zakładzie gospodarczym Nr. 6. od godz. 8-mej do 12-tej, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Władza wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

Lwów, dnia 16. kwietnia 1924.

OKRĘGOWY Zakład Gospodarczy Nr. 6.

L. 3000/24.



UMYWALNIE



GARNITURY do mycia

B dety z porcelanową miednicą

Spluwaczki higieniczne

Aparaty „Wecka”

Stoiki kompotowe, konfiturowe

polera najtaniej

Kazimierz Lewicki

Właściciele: Jakób i Aleksander Lewiccy.

Główny skład porcelany i szkła i towarów luksusowych.

Lwów, pl. Mariacki 10.

REPREZENTACJA

Związku Gospodarczo Tekstylnego

w Bielsku

Lubinger i Samesch we Lwowie

ul. Trzeciego Maja 1. 1

Telefon Nr. 402.

Skrót telegr. „Tekstylnia”.



Poleca na sezon wiosenny:

Kamgany i szewioty na ubrania męskie, double na raglany i zarzutki, na suknie, kostjumy i płaszcze damskie, płótna, zefiry, woale, batysty i t. p., koce dostawowe dla szpitali i zakładów, koce czysto wełniane na łóżka gładkie i deseniowe, sukna dostawowe dla Zakładów, Klasztorów i P. T. Duchowieństwa. Dywany, chodniki i t. p. tak en gros jakoteż i detalicznie.

Dla inteligencji urzędniczej sprzedajemy na raty po cenach gotówkowych

Franciszek Moszkowicz

Lwów, Koliątaja 2 — Telefon Nr. 1743

Najtańsze źródło zakupu win, wódek i likierów krajowych i zagranicznych

Szampany

oryg. francuski: Pommery & Greno, St. Marceaux, węgier.: Palugaya

Likiery

oryg. franc.: Bardinet, Benediktine Cointreaux, holenderskie: Bolsa Feockinga — oraz wszystkie ga-

Wina

orygin. francuskie: Haut Sauternes, hiszpańskie: Taragona, Madaira i Malaga, greckie: Samos, węgierskie: Tokajskie, austri.: Voeslauer Goldeck, Schlumbergera, Donau Pele Leibenfrost

tunki wódek i likierów pierwszorządnych fabryk krajowych

Koniaki

oryg. francuskie J. & F. Martell, Prunier & Comp., Remi Martin.

Specjalność: prawdziwy Arac de Goa, Vermut krajowy Winkehausena.

Fiaszka wódki już 2½ milj., fiaszka wina od 3 milj. Wszystkie wina pierwszorządnej jakości, również bogato zaopatrzony skład najlepszych win leczniczych.

Lubień Wielki

koło Lwowa

najsilniejsze

źródło siarczane

Początek sezonu 15. maja.

Stacja kolejowa w miejscu.

PRZETARG.

Dnia 6. maja 1924 r. o godz. 9-tej rano odbędzie się w Okręgowym Zakładzie Gospodarczym Nr. X. w Przemyślu ul. Szpitalna 7. przetarg na sprzedaż następujących artykułów:

około 6.000 kg. puszek blaszanych z konserw,
około 18.000 kg. cykorji laskowej w 180 skrzynkach
około 40.000 kg. otręb jęczmiennych luzem,
około 100.000 kg. otręb żytnich luzem,
15 sztuk skór końskich.

2419

Wymienione artykuły można oglądać w godzinach urzędowych.

Oferty z podaniem cen należy składać w kancelarii Okręgowego Zakładu Gospodarczego Nr. X. do dnia 6. maja 1924 r. do godz. 8.45 rano.

Wadium w wysokości 3% oferowanej sumy należy składać w kasie Skarbowej lub Komisji gospodarczej Okr. Zakł. Gospod. Nr. X.

Nabyty towar musi być zapłacony do 3 dni, a odebrany do 7 dni po zatwierdzeniu przetargu przez Szeł. Int. OK. Nr. X.

OKRĘGOWY ZAKŁAD GOSPODARCZY NR. X. PRZEMYSŁ.

L: 2405/24.

„Fortuna“

Współdzielnia Bankowa

Złatwia wszelkie interesy bankowe i przyjmuje zlecenia giełdowe.

Kościuszki 22.

Bank Dyskontowy T. A.

we Lwowie ul. Legionów. 3.

Oddział w Krakowie św. Anny 1. 3.

Rok założenia 1871.

Bank dewizowy

Przeprowadza wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące.

Korespondenci we wszystkich miejscowościach w Polsce i zagranicą.

Przyjmuje wkłady w złotych polskich i walutach zagranicznych i udziela kredytów waloryzowanych na dogodnych warunkach.



GUSTAW FRIEDMANN



Dostawca węgla i koksu we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 49,

Telefon 748,

Zastępstwo największych koncernów węglowych na G. Śląsku (Bischego i „Roburn”)

poleca:

WĘGIEL SALONOWY

dla opatu domowego i dla celów przemysłowych.

KOKS HUTNICZY

dla centralnego ogrzewania i dla celów kuziennych.

KOKS LEJARSKI

ostrowski, dla odlewni metali i fabryk żelaza.

Wagonowa wysyłka do wszystkich stacji w kraju.

Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów

poleca na święta

- PIWO FLASZKOWE: -

jasne piwo eksportowe i porter Imperial.

Do nabycia **tylko** w restauracjach, pokojach do śniadań i lokalach uprawnionych do sprzedawania piwa flaszkowego.

